

Zwycięstwem Romy zakończyło się spotkanie z mniej utytułowanym z dwóch klubów z Turynu. Roma wystąpiła w dość eksperymentalnym składzie, czego najdobitniejszym potwierdzeniem była gra na lewym ataku, nominalnego lewego obrońcy, Dodo. Można się domyślać, że ten taktyczny zabieg miał dać odpocząć niektórym piłkarzom przed arcyważnym spotkaniem z Interem. Po meczu możemy cieszyć się z odblokowania Osvaldo i bardzo ładnej bramki, 14 już w tym sezonie, Lameli.

Bramki:

22' Osvaldo

31' Bianchi

60' Lamela

TORINO (4-2-4) Gillet; Darmian, Ogbonna, Glik, Masiello; Gazzi, Vives; Cerci, Meggiorini (67' Barreto), Bianchi (76' Jonathas), Santana (67' D'Ambrosio).

Ławka: Coppola, Di Cesare, Rodriguez, Caceres, Bakic, Stevanovic, Diop, Menga.

Trener: Ventura

ROMA (4-3-3) Stekelenburg; Piris, Burdisso, Castan, Balzaretti; Pjanic (54' Totti), Bradley, Perrotta (77' Marquinho); Lamela, Osvaldo, Dodò (63' Florenzi).

Ławka: Goicoechea, Lobont, Marquinhos, Romagnoli, Torosidis, Taddei, Tachtsidis, Lopez, Destro.

Trener: Andreazzoli

Autor: Frytka